

Olgierd Czerner

Spotkanie naczelnych redaktorów czasopism muzealno-konserwatorskich z krajów socjalistycznych

Ochrona Zabytków 27/2 (105), 145-146

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zespół redakcyjny „Ochrony Zabytków”, w związku z odejściem Pani Marii Lebedzkiej-Gorskiej, składa Jej serdeczne podziękowania za wieloletnie pełnienie funkcji sekretarza i redaktora technicznego naszego kwartalnika.

Pierwszy numer „Ochrony Zabytków” powstał przy współpracy Pani Marii w 1960 r. Był to jeszcze mały format. Przez te czternaście lat pracy w redakcji zmieniała się nie tylko treść kwartalnika, który stawał się pismem coraz bardziej fachowym, ale również objętość, format i szata graficzna, co niejednokrotnie wpływało z sugestii i osobistego zaangażowania się Pani Marii w sprawy wydawnictwa. Jej wysiłki zawsze zresztą zmierzały w kierunku podwyższenia edytorskiej jakości pisma.

Życząc naszej Pani Marii jeszcze wiele sukcesów w pracy redakcyjnej, wyrażamy nadzieję, że Jej odejście z redakcji „Ochrony Zabytków” nie oznacza całkowitego zerwania z kwartalnikiem. Mamy bowiem podstawy sądzić, że tak jak dotychczas, zawsze będzie nam służyła dobrą i cenną radą oraz przyjacielską pomocą.

Redakcja

SPOTKANIE NACZELNYCH REDAKTORÓW CZASOPISM MUZEALNO-KONSERWATORSKICH Z KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

W dniach od 2 do 7 października 1973 r. odbyło się w Bułgarii spotkanie naczelných redaktorów czasopism muzealno-konserwatorskich z krajów socjalistycznych. Inicjatorami i organizatorami spotkania byli: redakcja czasopism „Muzei i Pamiatniki na Kulturata” (Muzea i Zabytki Kultury) oraz Bułgarski Narodowy Komitet ICOM. Patronował spotkaniu Komitet Kultury i Sztuki Bułgarskiej Republiki Ludowej. Spotkanie składało się z dwóch części. Pierwszą część stanowiły obrady odbywane w Sofii, część drugą — objazd połączony ze zwiedzaniem przede wszystkim muzeów, na trasie: Sofia, Pernik, Kjunstendił, Rylski Monastyr, Samokow, Płowdiw, Karłow, Kałofer, Kazanlyk, Szipka, Sofia. W spotkaniu wzięli udział: z Bułgarii — Mařin Michow, z Czechosłowacji — Vaclav Pupal, z NRD — Heinz Schilling, z Polski — Olgierd Czerner, z Rumunii — Lucian Rosu, z Węgier — Ivan Nemes, z ZSRR — Anatolij Uszakov.

Zarówno w rozmowach sofijskich, jak i w objeździe uczestniczyli ponadto: Ivan Kissiow — dyrektor Departamentu Muzeów i Zabytków w Komitecie Kultury i Sztuki, Michał Rajczew — zastępca naczelnego redaktora czasopisma „Muzea i Zabytki Kultury”, Anczo Anczew — dyrektor Muzeum Narodowego w Rylskim Monastyrze, Ivan Wangnelow — architekt z Narodowego Instytutu Zabytków Kultury. Obradom sofijskim przysłuchiwał się, a następnie przyjął gości kolacją Pejo Barbenliev, wiceminister w Komitecie Kultury i Sztuki. Nie zawiniona przez gospodarzy była nieobecność przedstawicieli niektórych czasopism konserwatorskich, szczególnie z Czechosłowacji i z Węgier.

Na dyskusyjnym spotkaniu sofijskim przedstawiono następujące referaty: *Ó organizacji i problemach muzealnictwa w BRL*, *O ochronie zabytków architektury w BRL*, *O czasopiśmie „Muzea i Zabytki Kultury”*. Teksty referatów zostały uczestnikom doręczono również w formie pisemnej, w języku rosyjskim.

Otrzymaliśmy także projekt „Porozumienia o współpracy redakcji czasopism muzealnych i konserwatorskich krajów socjalistycznych” i stanowiący doń załącznik — wykaz tematów, które winny być omawiane na łamach czasopism w najbliższych latach. Projekt został poddany dyskusji. Nie mógł być jednak natychmiast zaakceptowany, gdyż nikt z przyjezdnych nie miał pełnomocnictw do przyjęcia tak szerokich zobowiązań, jakie były zawarte w przedstawionym dokumencie. Trudności w znalezieniu wspólnej formuły wynikały również z faktu, że charakter, zasięg czytelniczy, częstotliwość i potrzeby poszczególnych czasopism są nazbyt różne. Wobec czego zasady współpracy określone w projekcie zobowiązująco musiałyby się zmienić w zasady umożliwiające poszczególnym redakcjom wybór spraw najbardziej im odpowiadających.

Oczywiście wszyscy zabierający głos dziękowali gospodarzom za pomysł i zorganizowanie spotkania.

W określonym na zakończeniu dyskusji dwumiesięcznym terminie przesłaliśmy bułgarskim kolegom odpowiadające „Ochronie Zabytków” propozycje zmian proponowanego porozumienia.

W drugim dniu spotkania rozpoczął się objazd, mający na celu zapoznanie uczestników z wybranymi muzeami i zabytkami Bułgarii. W Sofii oglądaliśmy nowo zorganizowane, o ciekawej plastycznie i technicznie ekspozycji Muzeum Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej oraz galerię malarstwa ikonowego w podziemiach soboru A. Newskiego. W tymże dniu, już poza Sofią, oglądaliśmy Okręgowe Muzeum w Perniku (głównie archeologiczno-etnograficzne) o niedawno otwartej nowoczesnej ekspozycji. W Kjustendile zwiedziliśmy nowy, ładnie i funkcjonalnie rozwiązany budynek Galerii Sztuki, który z dobrze zaaranżowanym otoczeniem stanowi interesujący element urbanistyczny tej wypoczynkowej miejscowości. Duże wrażenie przez swe położenie, malowniczość, organizację muzealną, a przede wszystkim dzięki gościnności dyrektora Anczo Anczewa — wywarł na nas Ryłski Monastyr. W Płowdiwie Trackie Muzeum Archeologiczne, o bogatych zbiorach, lecz zaniedbanej ekspozycji, mieści się w starym budynku; w najbliższych latach zamierza się wznieść nowy obiekt, którego model mieliśmy okazję oglądać.

Bardzo ciekawe i budzące uznanie są kompleksowo prowadzone prace przy restauracji domów (o szkieletowej, drewnianej konstrukcji), głównie barokowych, na wzgórzach Starego Miasta. Podejmowane są prace przy tak znacznym stopniu zniszczenia budynków, który u nas decydowałby o całkowitej ich rozbiórce; wykorzystuje się tu metody tradycyjnego wykonawstwa, ale bardzo skutecznie.

Nie mogą natomiast budzić uznania doborem eksponatów, ich wykorzystaniem i sposobem pokazywania muzea historyczne Płowdiwu. W tym zakresie znacznie lepiej, jeśli nie wręcz ujmująco, prezentuje się muzeum rewolucjonisty Wasyla Lewskiego w Karłowie. W Kałoferze przy domu rodzinnym poety-rewolucjonisty Christo Botewa wzniesli Bułgarzy nowy budynek muzealny. Jego architektura maksymalnie wykorzystuje urodę drewna, jest niezwykle drobiazgowa i bogata, nawiązuje do nowoczesnej architektury japońskiej — w sumie tak się narzuca zwiedzającym, że odciąga uwagę od eksponatów. Sam fakt wzniesienia nowego muzeum zasługuje na uznanie.

W Kazanłyku mieliśmy rzadką okazję obejrzenia wnętrza słynnego trackiego grobowca z malowidłami, a następnie zespół pomników pod i nad przełęczą Szpika. Osobiście zakończyłem zwiedzanie Bułgarii w Buzłudze, skąd po miłym, przyjacielskim wieczorze wróciłem nazajutrz do Sofii i Warszawy.

Niewątpliwie należy stwierdzić, na ile pozwalają na to kilkudniowe obserwacje, że dbałość o zabytki jest w Bułgarii większa niż w Polsce. Nie możemy się w żadnym wypadku porównywać np. w efektach wznoszenia nowych budynków muzealnych. Realizacje bułgarskie są ciekawe i zawsze obiektem kształtem i sytuacją organizuje otaczającą zabudowę.

Olgierd Czerner